

Paweł Sularz  
Grzegorz Stawowy  
Radni Miasta Krakowa

Kraków, dnia 21 maja 2007 r.

p.l. Wszystkich Świętych 3/4  
Kraków

Szanowny Pan  
Jacek Majchrowski  
Prezydent Miasta Krakowa

## Interpelacja

**w sprawie: przejazdu przewoźników prywatnych przez Rondo Mogiłskie.**

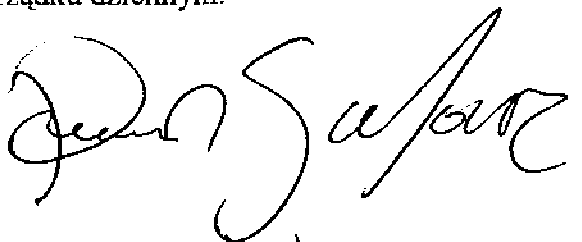
Zwracamy się do Pana Prezydenta z prośbą o wyjaśnienie następującej kwestii. Podczas posiedzenia Komisji Infrastruktury RMK grupa radnych złożyła wniosek o udzielenie zgody linii busów „M” kursującej od Urzędu Pracy przy ul. Wąwozowej do ul. Wiślniej na przejazd przez Rondo Mogiłskie. Ku naszemu zdumieniu dyrektor Krakowskiego Zarządu Dróg – Pan Jan Tajster zgodę tę udzielił. Tłumaczył następnie prasie, iż chciał pokazać lobbistyczne praktyki radnych na rzecz jednego podmiotu.

Wniosek radnych spotkał się z niemądrą relacją ze strony urzędnika. Praca samorządowców polega na wzajemnym przekonywaniu się do swoich pomysłów. W tym oczywistym mechanizmie nie ma miejsca na emocjonalne manifestacje, które prowadzą do psucia samorządu. Każdy podmiot i każdy obywatel spodziewa się po pracy radnych i urzędników podejmowania jasnych i przejrzystych decyzji. W tym przypadku mieliśmy do czynienia z załamaniem zasady obiektywizmu. Trudno, bowiem uważać, iż zachowanie dyrektora Tajstera mieści się w przyjętej normie obiektywnej pracy urzędnika. Wydanie zgody na korzystanie przez jeden podmiot z przejazdu przez przebudowywane Rondo Mogiłskie narusza zasady równości podmiotów. Wielu prywatnych przewoźników (ok. 10), w tym linia „K” również chciałaby korzystać z tego udogodnienia. Według informacji uzyskanych w Regionalnym Dworcu Autobusowym dziennie przez Rondo Mogiłskie może się odbywać ok. 200 kursów. Wniosek złożony przez radnych, który wyróżnił jednego przewoźnika był tego powodu nieprzemyślany natomiast akceptacja tego wniosku przez dyrektora Tajstera była aktem niepoważnym.

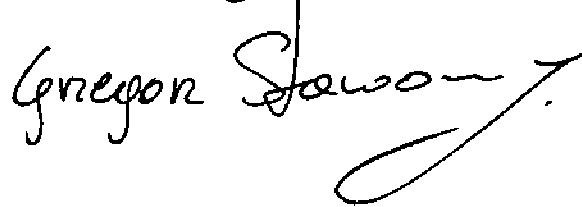
Nie ma dla nas znaczenia fakt, iż dyrektor chciał udowodnić radnym lobbying oraz fakt, iż zmiana organizacji ruchu na Rondzie Mogilskim uczynił z tej zgody pustą deklarację. Istotne jest to, iż podatnicy nie mogą być traktowani według różnych kryteriów i być przedmiotem przewrotnej gry pomiędzy urzędnikami i radnymi. Jest to nierówne traktowanie podmiotów wobec prawa.

To zdarzenie obrazuje nam, iż samorząd nie potrafi traktować tak samo podmiotów gospodarczych. Przyznanie zgody jednemu przewoźnikowi bez uwzględnienia innych to rzecz naganna. Przed podjęciem decyzji dyrektor Tajster powinien przedstawić radnym postulaty wszystkich przewoźników i stosownymi wyjaśnieniami pomóc radnym podjąć właściwą decyzję. Sprzeciw radnych spotkał się z przychylnym stanowiskiem Zastępcy Prezydenta prof. W. Starowicza. W Krakowie widzimy brak równomiernego traktowania podatników. Dość powiedzieć, iż w sposób uprzywilejowany traktuje się MPK kosztem prywatnych przewoźników, którzy uzyskali wszelkie uzgodnienia z Zarządem Transportu Publicznego. Mamy tu na uwadze blokowanie przewoźnikom dostępu do przystanków autobusowych (np. przy ul. Kurniki), blokadę do korzystania z pasów ruchu wydzielonych pasów ruchu wydzielonych do komunikacji zbiorowej itp.

Postępowanie dyrektora Tajstera obnażyło kompletną uznaniowość przy traktowaniu przewoźników. W związku z powyższym zapytujemy Pana Prezydenta czy taka polityka jest na porządku dziennym.



Jan Sutor



Grzegorz Starowicz